

Zanim pokażemy sobie język

Ale czy to ładnie pokazywać sobie język? Jeśli już, to można pokazać język u lekarza podczas badania. Nam nie chodzi jednak o wyciąganie języka z buzi i wcale Was do tego nie namawiamy. Nam chodzi o inny język. O ten, którym mówimy. Jest on bowiem prawdziwym skarbem! I w tej książce chcemy go z Wami odkryć. Tak jak odkrywa się skarby podczas wielkich wypraw.

Nasza wyprawa będzie jednak trochę nietypowa. Nie musicie na nią zabierać łopaty, latarki ani lupy. Mapa skarbów też nie będzie potrzebna. Przydadzą się za to czujne ucho i sokole oko. Dzięki nim usłyszycie i zobaczycie piękno naszego języka. Bo to właśnie słowa są skarbem, którego będziemy szukać w tej książce. To skarb bardzo wyjątkowy, bo językowy.

Może myślicie sobie teraz: Co niby jest takiego wartościowego w słowach i w języku, że mówimy o nich jak o skarbach? Przecież przez cały dzień słowa wpadają nam w uszy, a w nocy pojawiają się nawet w snach. I macie rację. My jednak spróbujemy Wam pokazać, że także w codziennym języku znajdziemy prawdziwy skarb!

Skarb ten składa się z wielu mniejszych części. Tak samo jak znaleziona skrzynia ze skarbami zawiera cenne elementy, takie jak perły, złote monety czy kamienie szlachetne. W naszym przypadku będzie ich około 32, 40 albo nawet 16 000!

- Do słownictwa używanego na co dzień zaliczamy od 12 000 do 16 000 słów.
- By stworzyć wszystkie te słowa, potrzeba nam około 40 głosek. To tak, jakbyśmy z 40 klocków mogli zbudować wiele tysięcy różnych domów lub wież.
- By zapisać od 12 000 do 16 000 słów, potrzebujemy jeszcze mniej „klocków”, a mianowicie 32 litery alfabetu.

Słowa tworzące nasz językowy skarb składają się tylko z około 40 głosek i 32 liter! Aż nie do wiary! Jak to jest możliwe? W tej książce znajdziecie odpowiedź. A to będzie oznaczać, że odkryliście dużą część tego nietypowego i zarazem pięknego skarbu!

Nasz skarb zawiera prawdziwe perełki. Spróbujemy wspólnie odpowiedzieć na wiele ciekawych pytań: Kto wynalazł słowa? Kto ustala, co one oznaczają? Dlaczego jedne słowa nas bawią, a inne smućą? Dlaczego tak wielu z nas nazywa się Nowak albo Kowalski? Dlaczego pewnych słów raczej nie powinniśmy używać, nawet jeśli istnieją? Czy na wszystko jest jakieś słowo?

W naszej książce użyliśmy kilku kolorów, które ułatwią Wam korzystanie z niej:

- Przykłady mają kolor niebieski.
- Pojęcia zaznaczamy kolorem zielonym.
- Do wyjaśniania słów używamy koloru fioletowego.

Poza tymi kolorami w książce pojawiają się dodatkowe symbole:

- + informacje uzupełniające,
- # odniesienia do tekstów literackich,
- & „zrób to sam”, czyli zagadki oraz inspiracje do zabaw i własnych eksperymentów,
- ∞ odniesienia do innych tekstów w tej książce.

My pokażemy Wam język, a Wy wyćwiczcie wzrok i słuch!

A zatem powodzenia w poszukiwaniu skarbów i odkrywaniu tajemnic języka polskiego!

